Ner 252. ROK 1839. SOBOTA 2 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Huberta Biskupa.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Chwalisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
31	6	27' 7", 649	— 2°, 8	1", 44	Wschodni wicher	Pochmurno	Snieg
	2	7, 618	— 0, 2	1, 80	„ średni	„	
	10	7, 758	— 1, 0	1, 70	WPn Wschodni słaby	„	
1	6	7, 438	— 1, 2	1, 72	„ „	Pochmurno	Deszcz
	2	7, 049	+ 1, 8	2, 13	Wschodni słaby	„	
	10	6, 146	+ 1, 0	2, 10	WPn Wschodni słaby	„	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 11 Października.* —

Na radzie ministrów, odbytej wczoraj pod przewodnictwem króla, miano postanowić zwołanie izb na dzień 20 grudnia b. r.

Zapewniają, że przywrócony niedawno do urzędu dyrektora mennicy p. Persil otrzyma godność para, i że w tedy ma zamiar polecić wyborcom w Condom syna swego na swego następcę w izbie deputowanych.

Journal de Paris który ma rozmaite stosunki z dworem, od niejakiego czasu gorliwie zaleca projekt zaślubienia królowej hiszpańskiej z jednym xięciem z domu Orleańskiego i zarazem wprowadzenie na nowo prawa salickiego.

Revue de Paris opowiada w następujący sposób powód wyniesienia pana Pontois do godności hrabiego. Pan Pontois za powrotem z Stanów Zjednoczonych miał rozmawiać z królem o arystokratycznych zwyczajach tamtéj rzeczypospolitéj i z uśmiechem powiedział, że jego sekretarz poselstwa mający tytuł hrabiego, ćmił jego samego w towarzystwach amerykańskich. Król przypomniał sobie późniéj tę okoliczność i kiedy mu podano do podpisu postanowienie mianujące pana Pontois posłem w Konstantynopolu, przekreślił własną ręką przed nazwiskiem Pontois wyraz pan a napisał hrabia.

Panowie Soult, Decazes, i kilka innych znakomitych osób, oświadczyło się przychylnie względem projektu do znacznej pożyczki dla Hiszpanii, tak przynajmniéj utrzymuje *Nacional*. Rękojmią téj pożyczki ma być zastaw wysp filipińskich, które należą do Hiszpanii. Ma ona być rozdzieloną na trzy części, z których pierwsza wypłaconą będzie rządowi hiszpańskiemu gotowizną, druga wexlami *en valeurs* a trzecia wtedy dopiero ma być wypłaconą, kiedy nadejdzie do Francyi wiadomość o założeniu kompanij na wyspach filipińskich: »Kilka już konferencyj odbyło się, dodaje *Nacional*, w celu wypracowania tego prawie niepodobnego projektu. Marszałek Soult wprawdzie nie był obecnym przy tych konferencyach, ale zapewniono, że on jako reprezentant Francyi wystąpi w téj sprawie. Pan Rothschild nie chciał wcale mieć udziału w tych układach. Pan Aguado; który wie, że jego naród nigdy nie zezwoli na ustąpienie komu bądź wysp filipińskich, u-

waża zawarcie w mowie będącéj ugody, za niepodobne, i wrócił do dóbr swoich Chateau Margaux.

Przeszłego czwartku poseł hiszpański, dawał świetny obiad z powodu urodzin królowéj Izabelli, która zaczęła rok dziewiąty.

— *Madryt* 5 *Października.* —

Vice prezesami izby deputowanych mianowani zostali panowie, Zumalacarregui, Laborda, Lopez, Cortina; sekretarzami pp. Caballero, Rodar Felix i Moya.

Nie samo pomyślne roztrzygnienie kwestyi względem przywilejów zdołałoby usunąć nieporozumienie między gabinetem i większością w kortezach. Mimo to, królowa, która nie zapomniała jeszcze wypadków w Granja, stale postanowiła wspierać i utrzymać gabinet przeciw wszelkim usiłowaniom stronnictwa exaltowanych. Gdyby przeciw wszelkiemu oczekiwaniu, zaszła jaka zmiana w gabinecie, to chyba w wydziale spraw zagranicznych, który potrzebuje istotnie energiczniejszego naczelnika niż pan Carramolino. Co się tycze ministerstwa skarbu, liczy ono między swemi członkami znaczną liczbę kreatur pana Mendizabala, którzy nigdy nie będą przychylnemi obecnemu gabinetowi.

Cabrera gromadzi wszystkie swoje siły w okolicy Sierra la Cantawieja. Biega fałszywa zapewne wieść, że on kazał roztrzelać 500 krystynistów, których wziął w niewolą w bitwie pod Cuenco.

Po wielkiéj uroczystości, (na pamiątkę pacyfikacyi prowincyj północnych,) jaka się odbyła w królewskim zakładzie inwalidów, którego naczelnikiem jest Palafox (xiąże Saragossy) rozkazał też rozdać pomiędzy wszystkich inwalidów—po trzy sygara (!).

— *Saragossa* 7 *Października.* —

Operacye armij, które miały się dziś rozpocząć, odłożono do jutra. Brygadyer Cabanero odjechał z tąd wczoraj dla układania się z trzema lub czterema batalionami, które się chcą poddać, rozpoczęto także układy z niektóremi niższemi dowódcami Cabrery.

— *Dnia* 8 *Października* —

Xiąże Vittoryi bawi tu jeszcze. Przygotowano na cześć jego kosztem i staraniem miasta wspaniały obiad. Kiedy w dniu 6 ukazał się w teatrze, deklamowano rozmaite wiersze na cześć jego. Zapał publiczności był nieopisany. Wczoraj był świetny bal dany przez radę miejską »Uspokoicielowi Hiszpanii.«

Piszą z Bajonny 10 października, że Maroto, który ciągle jeszcze bawi w Bilbao, uda się do Bordeaux, skoro tam nie będzie już karlistów hiszpańskich. Przesłał on swoje dzieci za pośrednictwem jednego z swoich przyjaciół, do Paryża pod opiekę tamtejszego posła hiszpańskiego.

Espartero otrzymał od królowéj portugalskiéj wielki krzyż orderu miecza i wieży.

Journal de Toulouse z dnia 9 października, udziela następujące doniesienie z Katalonii: Jenerał Valdez, zgromadził 7000 ludzi piechoty i 500 jazdy, tudzież 12 sztuk dział, w celu uderzenia na hrabiego d'Espania który ciągle jeszcze bawi w Berga.

Xiąże Vittoryi, odjeżdżając z prowincyj północnych, oddał naczelne dowództwo armii północnéj jenerałowi don Filipe Rivero, vice królowi Nawarry, będzie on miał pod swoim bespośredniem dowództwem, 15 batalijonów i 8 szwadronów, a prócz tego w prowincyach Guipozkoi, Biskai, Alawie, Logrono, Santander, Burgos i Loria, zostały rozstawione 33 bataliony i jazda nawarska. Sztab główny pozostanie ciągle w Logrono. Cała artylerya w twierdzach należy pod rozkazy nowego naczelnego dowódcy.

— *Z Tulonu* 6 *Października.* —

Paropływ *le Ramier*, o którego przybyciu donieśliśmy, przywiózł między innemi list z zatoki Bessika 26 września datowany, brzmi on jak następuje: Dyplomacya okrywa się tak tajemniczą osłoną, że niepodobna jest niczego się dowiedzieć. Skoro tylko jaki angielski okręt ukaże się na horyzoncie, mamy się wszyscy na baczności, ponieważ obawiamy się sekretnych instrukcyi. Nasz admirał oczekuje posiłków, i spodziewa się ciągle, że otrzyma naczelne dowództwo nad flotą. Anglicy nie zupełnie są zgodni między sobą, panuje między niemi niejedność zdań, jedni są za Mehmedem Ali, drudzy przeciw niemu.

— *Konstantynopol* 24 *Września.* —

Journ. de Smyrne. Ludność tutejsza ciągle jeszcze zajmuje się wyłącznie obecnością floty angielskiéj i francuzkiéj przy wejściu Dardanel, ponieważ tak często powtarzano, że one przeznaczone są do działania na brzegach Egiptu albo Syryi dla ugięcia oporu paszy, szczególniéj obecne ich wzmocnienie, obudza niejakie obawy, ponieważ kilka okrętów liniowych byłoby aż nadto do skłonienia vice-króla, aby ustąpił nieco z swych żądań.

Cesarsko austryacki radca dworu, przy kancellaryi nadwornej, pan Huszar, który miał sobie poleconą missyę do porty, odjechał z tąd wczoraj paropływem towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju.

Ebnie Chasse Mudiri, dyrektor robot publicznych, otrzymał pozwolenie rozpoczęcia bezzwłocznie rozporządzeń i przygotowań do odbudowania spalonego przedmieścia Pera, podług przyjętego przez rząd planu.

Eskadra austryacka pod rozkazami kontradmirała barona Bandiera, ciągle jeszcze stoi w porcie Vurla.

— *Dnia* 25 *Września*. —

Mamy tu wiadomości z Alexandryi, które dochodzą do 16 września. Podług raportów nadeszłych stamtąd, czytał on z najzimniejszą krwią ostatnią ogólną notę tamtejszych reprezentantów, w której przedstawiają mu potrzebę wydania eskadry tureckiej i odpowiedział ustnie w wyrazach bardzo obojętnych. Vice król chce zatrzymać naszą flotę i uzbraja się mocno. Szczególniej baczność jego zwróconą jest na nowy port. Port ten od strony morza równie jest dobrze uzbrojony jak dawny, tylko od strony lądu przedstawia on punkta, na które można z korzyścią uderzyć. Te punkta kazał teraz wice król umacniać nowemi silnemi i licznemi bateryami, i urządzić w sposób jak tylko można najkorzystniejszy do obrony; bo dotychczas niewiedzą w Alexandryi równie jak u nas, że niełatwo byłoby flotom europejskim uszkodzić brzegi egipskie.

— *Smyrna* 29 *Września*. —

Jego C. W. arcyxiąże Fryderyk austryjacki, dowódca fregaty *la Guerriere* nim się oddalił z tutejszego portu, darował gubernatorowi Smyrny Huseinowi paszy, kosztowną tabakierę ozdobioną bryliantami i cyfrą Jego C. W., a podpułkownikowi Mehmed Aga który dowodzi regularnem wojskiem tutejszego garnizonu, pierścień z brylantami i takąż cyfrą.

Wojenny paropływ *Maria Anna* który we czwartek z rana odpłynął do Vurla, dla przywiezienia depeszy nadeszłych z Konstantynopola, wrócił tu wczoraj.

— *Alexandrya* 16 *Września*. —

Pasza jest chory. Od trzech dni cierpi on skutkiem mocnego zaziębienia. Zeszłej nocy puszczono mu krew. Dotychczas słabość jego nie okazuje się niebezpieczną, jednakże przy jego podeszłym wieku, nie można za nic ręczyć. Ponieważ zwykły jego lekarz, Gaetani Bey, znajduje się w Kairze, powołano przeto do pałacu Dra. Schreiber, który ma wielką sławę między Europejczykami. Gaetani Bey został wezwany do powrotu przez telegrafy. Said Bey miał w tych dniach dać kilka biesiad dla admirałów i oficerów połączonych flot egipskiej i tureckiej, wszystko już było do tego przygotowane, ale z powodu słabości Paszy, wszelkie uroczystości odłożone zostały aż do jego wyzdrowienia. Mehmed Ali ma lat 70 (podług rachuby machometańskiej 72) i chociaż zawsze czynny i silny, nie jest on jednak tym dzielnym mężem, którego widziano w nim przed kilku laty. W tak podeszłym wieku nie można bezkarnie odbywać podróży do Nubii, podróży w której nawet dla paszy przykrości moralne i cielesne łączą się z sobą; a co do pierwszych, na tych nigdy mu nie zbywało, a tym mniej w ostatnich czasach. Często mawia on, że gdyby mu nawet wszystko szło po myśli, dręczy go jednak wewnątrz gryżący robak, kiedy pomyśli o oszukaństwach jakich dopuszczeją się ci, których on za najwierniejszych swoich stronników uważa, i którzy przez swoję chciwość, opieszałość i zawiść, niweczą jego najzbawienniejsze zamiary.

Rozmaitości.

Breyerotyp.

Niejaki p. Breyer, rodem z Berlina, uczący się medycyny w Lüttich (Leodium), wynalazł rodzaj daguerrotypu, który nazwano *breyerotyp*, a za pomocą którego bez użycia kamery ciemnej *(camera obscura)*, najdalej w siedmiu minutach, można mieć dokładną kopię rycin, rysunków i pisma. Używa się na to tak zwanego papieru heliograficznego, który należycie przygotowany, zaledwie 1 i ½ lub 1 centime więcej kosztuje od papieru zwyczajnego, którego zresztą każdy gatunek może być do tego użyty; niezachodzi również potrzeba przedsiębrać przysposobienia papieru w tej dopiero chwili w której ma być użyty. Zależy to wyłącznie od woli tego kto doświadczenie robi, czy cień i części jasne obrazu chce mieć tak samo oddane na papierze jak są w oryginale, lub też w odwrotnym porządku. — Pan Breyer wynalazł nadto jeszcze jedno postępowanie, za pomo-

cą którego kopie są zabezpieczone przeciwko rebactwu i wilgoci, nic z wyrazistości nie tracąc. — Na dni pięć pierwéj, nim pan Arago zdał raport akademii paryzkiéj o wynalazku p. Daguere, złożył p. Breyer akademii bruxelskiéj pakiet opieczętowany w którym znajdowały się pierwsze próby jego wynalazku, z prośbą, aby tenże otworzono na posiedzeniu dnia 5 października przypadającém.

— Sławna jaskinia pod Mastrichtem, która obszernie nie została jeszcze zbadaną, a do któréj podobnież trzeba kłębka nici, jak dawniéj do labiryntu, niedawno była zwiedzoną przez 2ch Anglików. Podróżni ci w towarzystwie śmiałego przewodnika, zaopatrzeni w znaczną ilość pochodni i w żywność na kilka dni, postanowili daléj zbadać tę jaskinię, niż ktokolwiek z ich poprzedników. Odkrycie przez nich uczynione, nie wynagrodziło jednak tylu starań, gdyż za przebyciem długiego chodniku, atmosfera stała się tak ciężką, że Anglicy musieli wracać. Tylko postrzegli, że w miejscu tém kiedyś morderstwo zostało popełnione. W jednym z podziemnych kurytarzy, od wieków niezwiédzanych, znaleźli 2 szkielety jeden na drugim złożony: Kościotrupy były jeszcze w szczątkach odzieży, z kroju podobnéj do mody z czasów 30-letniéj wojny. Koloru tych sukien już znać nie było, a za dotknięciem rozsypały się w perzynę. W ręku jednego szkieletu, znaleziono zardzewiały nóż; drugi szkielet pod nim, miał ręce na około szyi pierwszego; Anglicy ztąd wnieśli, że kiedyś 2ch zabłądziło w jaskini, gdzie przyciśnięci głodem, może walczyli o własne ciało ludzkie, które jednemu z nich miało służyć za żywność; a może oba razem zginęli w téj walce.

— Żadne miasto nie posiada pewno tak obszernéj historyi jak Turnaj. Hawerland wydał 114 tomów historyi swojego rodzinnego miasta. Nieszczęściem autor nagle oślepł, zdawało się, że jego olbrzymie dzieło nie zostanie dokończone, lecz znalazł przyjaciela któremu dalszy ciąg podyktował. Teraz wyszedł 115ty tom wspomnionéj historyi.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 6054.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na dostawę 300 centnarów słomy kłociastéj na potrzebę Szpitala Syfilitycznych i Domu Obłąkanych, na rok 1840 odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wewn. i Policyi licytacya *in minus* pierwszego wywołania za jeden centnar złp. 1 gr. 12. Ktoby takową entrepryzę zalicytować sobie życzył, stawić się zechce w miejscu oznaczonym na dniu 11 listopada r. b. o godzinie 10 przed południem w stósowne *vadium* opatrzony.

Kraków dnia 26 października 1839 r.

Senator Prezydujący
J. Księżarski.
Referendarz L. *Wolff.*

Doniesienie prywatne.

Podpisany ma honor donieść, iż będąc osobiście na ostatnim jarmarku w Lipsku, sprowadził do swego magazynu w Sukiennicach będącego, znaczną partyę sukien, kortów, buckskins, kaźmirów, wigoni, bearskins w różnych kolorach i gatunkach, oraz kamizelki wełniane, z pierwszych fabryk francuzkich, angielskich i niderlandzkich, co wszystko za pomierną i rzetelną cenę (à prix fixe) sprzedawać ofiaruje.

(4r.) Kajetan *Fuchs.*